



I co mamy teraz zrobić?

Odpowiedzią zmartwychwstanie Jezusa

(Artykuł z miesięcznika „Słowo wśród nas” kwiecień 2024)

Czy pamiętasz, jak w szkole, kiedy trzeba było napisać wypracowanie lub udzielić dłuższej odpowiedzi na pytanie, wyliczając jakieś elementy, czasem używało się skrótu *et cetera*?

Kiedy na przykład trzeba było wymienić elementy natury, można było napisać coś w rodzaju: „gleba, rośliny, robaki...”, a gdy już zabrakło pomysłów, wystarczyło dodać: „etc.”. Był to dobry sposób uporania się z zadaniem, ale również swoiste wyznaczenie: „Wiem, że powinienem jeszcze coś dopisać, ale nie potrafię nic wymyślić”.

Określenie *et cetera* jest na tyle uniwersalne, że może oznaczać wszystko, zwłaszcza jeśli nie wiemy, co jeszcze powiedzieć. Jego powszechnie używaną współczesną wersją w krótkich wiadomościach tekstowych jest wielokropek.

Używa się go, kiedy ktoś wysyła do nas wiadomość, na którą chcemy odpowiedzieć, ale bez podawania konkretów. Jest to odpowiedź ogólnikowa, która sugeruje, że nie chcemy powiedzieć wszystkiego.

Na przykład, ktoś wysyła ci SMS z pytaniem: „Co robisz dziś wieczorem?”, a ty odpowiadasz: „Jeszcze nic pewnego...” Oznacza to mniej więcej tyle, co: „Nie jestem jeszcze gotów do udzielenia konkretnej odpowiedzi. Zostawmy na razie tę kwestię otwartą”.

Ten mały znak interpunkcyjny zawiera w sobie tak wiele niepewności. A kiedy otrzymujesz taką wiadomość, pojawia się często pytanie: „I co mam teraz zrobić?”, „Jak mam na to zareagować?”.

I CO TERAZ?

Jaki ma to związek z Wielkanocą?

Zajrzyjmy do 20 rozdziału Ewangelii św. Jana. Maria Magdalena budzi się i mówi do siebie: „Jezus nie żyje. I co teraz?”.

- ❖ Idzie do grobu namaścić Jego ciało, ponieważ On nie żyje. *Kropka.*
- ❖ Z kolei Piotr i Jan nawet nie wybierają się do grobu. Dlaczego? Ponieważ to, co jest martwe, jest martwe. *Kropka.*
- ❖ Pozostali Apostołowie w ogóle zniknęli z pola widzenia. Dlaczego? Ponieważ wspaniale było iść za Jezusem, ale to się skończyło. *Kropka.*

Przed każdą z tych osób staje pytanie: „I co mam teraz zrobić?”.

Myślę, że to pytanie towarzyszyło wielu osobom przez cały czas publicznej działalności Jezusa. Prawdopodobnie zadawali je sobie wszyscy ci, którzy Go spotykali. Ponieważ Jezus tak bardzo różnił się od innych ludzi i wszystko, co mówił i czynił, nieustannie zaskakiwało.

Bardzo lubię tę scenę z Ewangelii św. Łukasza, kiedy Jezus naucza ludzi nad brzegiem Jeziora Galilejskiego (Łk 5,1-11). Wsiada do łodzi Szymona Piotra i poleca mu nieco odbić od brzegu, aby móc przemówić do zgromadzonego tłumu. Następnie mówi do Szymona: „**Wypłyn na głębię i zarzućcie sieci na połów**” (Łk 5,4).

I tu pojawia się nasze pytanie: „Co mam teraz zrobić?”. Szymon Piotr wysłuchał nauki Jezusa i zaczyna się zastanawiać: „Czy Jezus naprawdę jest Tym, za kogo Go uważam? Jeśli tak, to co mam teraz zrobić, skoro On poleca mi znowu zarzucić sieci, a ja wiem, że nie będzie tam żadnych ryb?”.

Piotr postanawia jednak posłuchać Jezusa. Kiedy następnie zagarnia siecią mnóstwo ryb, pada przed Jezusem na kolana i mówi: „**Wyjdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny**” (Łk 5,8). To tak, jakby pomyślał sobie: „Nie zasługuję na to, by przebywać w obecności Jezusa. I co mam teraz zrobić? Powiem Mu, aby ode mnie odszedł”.

Ale Jezus nie odchodzi. Zamiast tego mówi do Szymona: „**Odtąd ludzi będziesz łowił**” (Łk 5,10). I Piotr idzie za Nim. Podobnie pozostali uczniowie.

Przez kolejne trzy lata raz po raz znajdują się w sytuacji, kiedy muszą zadawać sobie pytanie: „Co mam teraz zrobić?”. Wtedy, gdy Jezus posyła ich po dwóch na głoszenie Ewangelii (Mk 6,7).

- ❖ Gdy pyta ich: „**A wy za kogo Mnie uważacie?**” (Mt 16,15).
- ❖ Gdy zapowiada, że zostanie ukrzyżowany i powstanie z martwych (Mt 16,21).
- ❖ Gdy mówi do Piotra: „**Zejdź Mi z oczu, szatanie!**” (Mt 16,23).
- ❖ Gdy razem z uczniami zmierza do Jerozolimy, gdzie czeka Go męka i śmierć.

Za każdym razem uczniowie stają wobec pytania: „Co mam teraz zrobić?”, „Czego Jezus ode mnie chce?”, „Na czym teraz ma polegać pójście za Nim?”.

JEZUS NIE ŻYJE, KROPKA

Kiedy Jezus i Jego uczniowie przybywają do Jerozolimy, przeżywają to wszystko, co celebруемy w ramach Triduum Paschalnego.

Najpierw Ostatnią Wieczerzę, podczas której Jezus ustanawia Eucharystię i kapłaństwo. Następnie zdradę i pojmanie w Ogrodzie Oliwnym. Potem proces przed Sanhedrynem, kiedy to Piotr zapiera się Jezusa trzykrotnie. Potem Wielki Piątek, kiedy Jezus zostaje przekazany Piłatowi, ubiczowany i ukrzyżowany.

Za każdym razem poprzeczka idzie w górę. Za każdym razem uczniowie pytają z coraz bardziej rosnącym niepokojem: „I co mamy teraz zrobić?”.

Przez całą sobotę, kiedy to w Kościele zapada cisza, mają czas na dojście do siebie. Jednak wciąż nurtuje ich to samo pytanie: „I co mamy teraz zrobić?”.

- ❖ Jezus nie żyje. *Kropka.*
- ❖ Maria Magdalena przygotowuje olejki dlatego, że On nie żyje. *Kropka.*
- ❖ Piotr i Jan nawet nie wybierają się do grobu dlatego, że to, co jest martwe, jest martwe. *Kropka.*

Sądzi, że wiedzą, kim On jest, ale najwyraźniej się mylili. I tak następuje jedna kropka po drugiej.

- ❖ Jezusa już nie ma. *Kropka.*
- ❖ Umarł. *Kropka.*
- ❖ Nie ma powrotu. *Kropka.*

MARTWY POZOSTAJE MARTWYM?

Nie wiem, czy kiedykolwiek miałeś podobne uczucie odnośnie do swojego życia. Czy miałeś kiedyś wrażenie, że dla ciebie wszystko już się skończyło? Że pozostała ci tylko sekwencja kropek?

- ❖ Staralem się. *Kropka.* Nie wyszło. *Kropka.* Już po mnie. *Kropka.*
- ❖ Albo: Kochalem. *Kropka.* Straciłem ją. *Kropka.* Przepadło. *Kropka.*

Wiemy, co oznaczają tego rodzaju kropki. Oznaczają koniec. Gra się skończyła i nic już nie da się zrobić. Ale co by znaczyło, gdyby zamiast kropek wstawić tam wielokropki?

Oznaczałoby to, że jeszcze nie wszystko stracone. Wydarzy się coś jeszcze. To właśnie oznacza pusty grób. Kamień został odsunięty... Grób jest pusty... Jezus zmartwychwstał...

Uczniowie byli święcie przekonani, że Jezus umarł, a ten, kto umarł, nie powraca do życia, więc wszystko jest skończone. Kiedy jednak spotkali zmartwychwstałego Pana w Niedzielę Wielkanocną, zrozumieli, że nic nie jest skończone.

Jezus jest naprawdę tym, za kogo Go uważali! Nie są to jedynie mrzonki. Nie są to próżne nadzieje. To rzeczywistość.

✚ Jezus nie jest martwy. *Kropka.*

✚ On żyje. *Kropka.*

✚ I pozostanie żywy. *Kropka.*

Ponieważ Wielkanoc nie jest końcem, ale początkiem. I tu stawiamy potrójną kropkę – wielokropek – ponieważ tak wiele jeszcze się wydarzy...

■ TO DOPIERO POCZĄTEK

Każda Wielkanoc stawia przed nami to samo pytanie: „I co mamy teraz zrobić?”.

Jednak od razu udziela nam odpowiedzi: „**Idźcie i oznajmijcie moim braciom**” (Mt 28,10).

✚ Idźcie i powiedzcie im, że nie ma Go w grobie. *Kropka.*

✚ On żyje. *Kropka.*

✚ Idzie przed wami. *Kropka.*

Powiedzcie im, żeby mieli wiarę i odwagę, żeby mieli nadzieję i się nie bali. Ponieważ po słowie „zmartwychwstanie” jest wielokropek. Zmartwychwstanie jest obietnicą na przyszłość.

To wszystko jest prawdą. Wszystko, co Jezus powiedział o sobie, jest prawdą. Wszystko, co powiedział o nas, jest prawdą. Wszystko, co powiedział o całej otaczającej nas rzeczywistości, jest całkowitą prawdą!

Kłęska nie jest końcem. Śmierć nie jest końcem. Nawet grzech nie jest końcem. A wszystko to z powodu zmartwychwstania – i tu trzy kropki...

I co mamy teraz zrobić? Ucieszyć się. Żyć bez lęku. Przyjąć nowe życie, które Jezus zdobył dla nas przez swoją śmierć.

✚ To **zmartwychwstanie daje nam odwagę** – *kropka* – w obliczu śmierci.

✚ To **zmartwychwstanie pozwala nam zachować wiarę** – *kropka* – pośród utrapień.

✚ To **zmartwychwstanie daje nam nadzieję** – *kropka* – do życia w niełatwej rzeczywistości dzisiejszego świata.

A jest to dopiero początek, ponieważ najlepsze jest dopiero przed nami. Cieszymy się więc, bo **Chrystus zmartwychwstał** – i tu stawiamy trzykropki... ■